MONITOR
Na R. P. 1773.
Nro: XXXIX.
Dnia 15. Maia.

Ei plurimum tribuamus, à quo diligimur plurimùm. Cicero.

* * *

Temu naywięcey świadczmy, od kogo naybardziey kochani iesteśmy.

Mci Panie MONITOR.

WEſtchnąćby y zapłakać nieraz potrzeba na niewdzięczność teraz żyiących Ludzi. Sam *Cicero* gdyby teraz zmartwychwſtał, muſiał-

by łączyć łzy swoie do naszych, nietylko z przyczyny udaremnionych Rad y Przepisow swoich, ale bardziey z tak wielkiey przychylności ku Narodowi Ludzkiemu, ktorą ztwierdzaią nią samą tchnące wszystkie Pisma Iego.

Ach! iak się teraz bardzo rozkrzewiło pokolenie Nerona, odwdzięczaiącego Macierzyński affekt y przychylność nauczyciela Seneki, okrutną śmiercią; Rzym Go miał tylko iednego, nasza sama Polska nie mało Ich liczy teraz, choć nie podobnemi uczynkami, ale rownie złą intencyą dowodzących swoiey genealogii. Coż dopiero mowić o owych Absalonach, Saulach, Dalilach, Brutusach? &c. Ach Mci Panie spytay się tylko W. M. Pan tych co sami doświadczyli, wnet się dowiesz, iak bardziey dolega niewdzięczność przychylności, niż świadczonych dobrodzieystw; bo y sam W. M. Pan uważ, że bydź wdzię-

czanym

cznym za dobrodzieystwa, iest to czynić na wzor nierozumnych źwierząt; *etiam feræ beneficia loqvuntur*, uwzaiemniać się zaś w przychylności, iest to rożnić się od źwierząt y pełnić te Słowa Swięte: *kochaycie się wzaiemnie*. Sam Chrystus potwierdzać to zdaie się, kiedy tak się żali na nas Chrześcian. *Si Inimicus meus maledixisset mihi, sustinuissem utique, sed quia is qui dulces mecum capiebat cibos*. Bo wszyscy od niego tak wielkie dobrodzieystwa odbieramy, à przecież tylko na kochankow swoich żali się naybardziey. Y Ia sam iuż nieraz doświadczyłem jednego z tych rodzaiow, dla tego tak sądzę, że bydź niewdzięcznym ludziom za ich przychylność, iest tym samym nie wdzięcznym bydź BOGU, bydź niewdzięcznym tak, iest puścić cugle wszelkim niegodziwościom, bydź ieszcze niewdzięcznym ludziom za to, iest bydź nie sposobnym do wdzięczności Bogu za Jego miłość ku nam.

Co do

Co do pierwſzego ſtopnia, uważmy, na coby nam ſię zdały naywiękſze bogactwa, à nawet odziedziczenie zupełne całego świata, gdybyśmy nikogo przychylnego niemieli? chyba iak owemu Pigmalionowi, na nieuſtanną boiaźń, wſtręt od ludzi, niepokazywanie ſię na świat, &c. Otoż od ſamey natury informowani poznaiemy to zawczaſu, y dla uniknienia tego, iedni proſiemy Boga o ludzką przyiaźń y otrzymuiemy ią, drudzy nawet mimo proźb naſzych mamy ią od Boga; uważmyż teraz, ieśli bydź za nią niewdzięcznym ludziom, nie ieſt bydź razem y niewdzięcznym za nią Bogu. Wſpomniony odemnie Autor *L. 8. ad Attic.* piſze tak: *in ingratitudine nihil mali non ineſt.* Tym ſamym podbiia założoną drugą odemnie prawdę, ktorey mieć możemy z ſamych Hiſtoryi iaſne dowody; oto ſtał ſię niewdzięcznym affektu Oycowſkiego *Abſalon*, y zaraz podnioſł

Broń

broń przeciwko niemu. *Dalila* niewdzięczna przychylności Męża swego *Samsona*, sama chytrze na nim wybadała y podała Filistyńczykom sposob poymania Go. Podobnież Zona *Jobowa* stawszy się niewdzięczną Mężowi, złorzeczy mu y bluźni przeciw Bogu. *Brutus* z niewdzięczności wpada w złość zaboyczą przeciw Juliuszowi Cezarowi, swemu przysposobionemu Oycu, y zabiia Go; y wiele innych. Już tedy y to prawda, że bydź niewdzięcznym przychylności ludzkiey, iest puścić cugle niegodziwościom. A z tąd wynika y ta trzecia prawda, że bydź tak niewdzięcznym Ludziom, iest bydź niesposobnym do wdzięczności Bogu, bo iak ten ma bydź do tego sposobnym, ktory affektu affektem nie odwdzięcza ludziom, ktorych zna dobrze, ma ich zawsze przed oczyma, y iest z natury skłonnym do kochania ich, iak tedy ma affektem za affekt odwdzięczać Bogu,

ktorego

ktorego nie poznaie dobrze ani widzi? à tym ſamym choćby y poznawał y widział, nie może bydź ſpoſobnym, kiedy przez niewdzięczność ku ludziom, tak obraża BOGA.

Wtym okryśleniu maią doſkonałą informacyą Ludzie niewdzięczni, do iakiego niebeſpieczeńſtwa ciągnie ich ta czynność, niechayże z tąd ſię nauczą, że słowem bydź niewdzięcznym tak, ieſt bydź w niebeſpieczeńſtwie Zbawienia. Ale podobno znayduią ſię ieſzcze tacy, ktorzy myślą że doſyć ſą wdzięczni, kiedy nic złego nie życzą ani czynią tym, od ktorych ſą kochani; à Ia mowię, że tym ſamym ſą niewdzięczni, ieśli Im nie czynią dobrze, oſobliwie gdy tego potrzebuią à oni mogą, bo nieczynić nic złego, ieſt to wypełniać Prawo Boſkie y natury, czynić zaś dobrze ieſt to cnota, zaſługa z nadgrodą w Niebie, y większe zniewolenie ſerca dobrze życzącego, tak właśnie

śnie iak gdzie iednemu Panu dwoch robi, à obydwa maią wyznaczoną część roboty, y nadgrodę za nią albo karę, ten ktory uczyni dosyć swemu obowiązkowi, tylko nadgrodę odbiera, ow zaś ktory więcey ieszcze nad wyznaczenie pracował, y nadgrodę y pochwałę w przydatku odbiera ; A ieźli mnie, za pozwoleniem W. M. Pana przeczytawszy to, nie uwierzą, niechże ieszcze sami siebie spytaią się, czyliby im miło było cierpieć podobną niewdzięczność? à tu będą mieli pobudką do wdzięczności, miłość Bliźniego Prawem Boskim nakazaną; Ale y to niech także pamiętaią, że iako to co odbieraią iest affekt y przychylność serca, tak nieczym innym odwdzięczać ią powinni, tylko wzaiemną przychylnością, y czynnościami ią okazuiącemi, bo za złoto pożyczane nikt się nie kontentuie oddanemi plewami.

Dałby

Dał by to BOG! żebyśmy tym naywięcey świadczyli affektu, od-których Go naywięcey doznaliśmy. Bo ten ieſt cel wielkiego Przyiaciela narodu ludzkiego Cycerona, y moy

W. M. Pana
prawdziwego
ſługi.

z Dobroczyn
Wzaiemnickiego.